**3.1 Wpływ obciążenia pracą na system sprawiedliwości**

Wniosek, jaki należy wyciągnąć:

Były prezes niemieckiego miejskiego zakładu wodociągowego (KWL) został skazany za korupcję w związku z prowadzonymi przez niego transakcjami na papierach dłużnych z UBS i innymi bankami. Przewodniczący składu sędziowskiego izby ds. przestępstw gospodarczych odmówił zajęcia się zarzutami malwersacji szkodzącymi interesom finansowym miasta Lipsk. Według niego przeszkodą dla wszczęcia postępowania był fakt, że porozumienia między bankami a miejskim zakładem wodociągowym sporządzone zostały w języku angielskim i nie zostały przetłumaczone. USB oraz inne banki złożyły pozwy przeciwko miejskiemu zakładowi wodociągowemu w Lipsku w sądach w Lipsku i Londynie na kwotę w wysokości 285 mln euro. Miasto Lipsk spodziewało się, że po przeprowadzeniu postępowania karnego uzyskają one wszelkie fakty niezbędne do oddalenia oskarżenia. Jednak przewodniczącemu składu sędziowskiego zależało na zawarciu ugody sądowej po siedmiu dniach zamknął sprawę, zasądzając wyrok czterech lat i jedenastu miesięcy pozbawienia wolności w związku z transakcjami na zabezpieczonych obligacjach dłużnych prowadzonymi z UBS i innymi bankami. Media były oburzone. Sędzia został nazwany „głupcem” i zarzucano mu naginanie prawa. Sąd Federalny uchylił wyrok i skierował sprawę do sądu rejonowego w Dreźnie. Orzeczenie sądu rejonowego w Lipsku nie może być właściwe, bo inaczej trzeba by doradzić przestępcom by podszkolili się w znajomości języków obcych, stwierdził Prokurator Krajowy. Do chwili obecnej postępowanie w tej sprawie prowadzone jest w sądzie karnym w Dreźnie i końca sprawy nie widać.

Kolejny niosek, jaki należy wyciągnąć:

Upadek SachsenLB, banku landu Saksonia z siedzibą w Lipsku spowodowany był operacjami, jakie bank prowadził w Irlandii. Irlandzka spółka-córka kontrolowała operacje pozabilansowe, a w portfelu opiewającym na kwotę ok. 40 mld euro znajdowały się m.in. Ormond Quay czy Georges Quay. Ich działalność polegała na arbitrażu odsetek: refinansowaniu długoterminowych, zabezpieczonych aktywami papierów wartościowych, takich jak zadłużenie kart kredytowych lub hipoteki krótkoterminowymi papierami komercyjnymi przedsiębiorstw i przywłaszczaniu powstałej różnicy odsetkowej. Po jego sprzedaży innemu niemieckiemu bankowi w 2007 r., Saksonia dotychczas zapłaciła blisko miliard euro tytułem pokrycia strat na działalności banku. Nadal prowadzi fundusz na pokrycie wszystkich strat, które, według najczarniejszego scenariusza, sięgną 2,75 mld euro. Byłych dyrektorów SachsenLB czeka proces – oskarżeni są o naruszenie zaufania i narażenie banku na ryzyko na nieodpowiedzialnym poziomie.

Kilka dni temu prokuratura złożyła akt oskarżenia do izby ds. przestępstw gospodarczych. Liczy on ponad 600 stron z dokumentami proceduralnymi w liczbie 95 folderów i 6 tys. Folderów z dowodami (wiele z tym dokumentów w języku angielskim). Przewodniczący składu sędziowskiego zwraca uwagę na nadmierne obciążenie pracą. (należy pamiętać, że w przypadku „zwykłych spraw” średni czas trwania procesów prowadzonych przez izbę ds. przestępstw gospodarczych wynosi 327 dni, kiedy oskarżony został aresztowany i 599 dni, jeśli przebywa on na wolności). W związku z tym, prezes sądu w Lipsku zwrócił się do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o wsparcie.

Wniosek:

Oskarżony chce lekkiej kary, a sąd i prokuratura krajowa chcą szybkiej rozprawy, w związku z czym rozwiązaniem staje się ugoda sądowa. W 2009 r. Bundestag, niemiecki parlament, przyjął Ustawę o Ugodzie sądowej - obecnie jako sekcja 257c Kodeksu postępowania karnego. Ustawa definiuje ściśle określone ramy prawne w zakresie możliwego zastosowania ugody sądowej. Nowe przepisy stanowią, że sprawy mogą być negocjowane w odniesieniu do surowości kary, lecz nie w przedmiocie samego wyroku. Aby zapewnić publiczny charakter prowadzenia procesu, wszyscy zaangażowani mają prawo wyrażenia swojej opinii co do sprawy i muszą się na to zgodzić. Niemcy są krajem prawa cywilnego, niemieckie sądownictwo karne opiera się na koncepcji stanowiącej, że głównym zadaniem procesu karnego jest ustalenie prawdziwych faktów. Ustalanie, co jest prawdą, jest celem obiektywnym i nie podlega pod interesy obrony czy oskarżyciela. Dlatego też, przyznanie się do winy to za mało, by skazać oskarżonego. Jednak dzisiejszym państwie niemieckim, jak mówi Minister Sprawiedliwości, „postępowania karnego nie można sobie wyobrazić bez zjawiska nieformalnych porozumień”.

Ostatnie badania, przeprowadzone konkretnie dla Sądu Konstytucyjnego, wykazały, że sędziowie nadal zawierają nieformalne ugody z prokuratorami krajowymi jak i obrońcami. W ankiecie wzięło udział 330 sędziów, prokuratorów krajowych i adwokatów. Ponad połowa ankietowanych adwokatów przywołała sprawy, w których podejrzani złożyli zeznanie, które prawdopodobnie były fałszywe, aby uniknąć surowszego wyroku. Natomiast sędziowie chętnie zawierali umowy, aby skrócić skomplikowane procesy.

Generalnie przyjmuje się, że oskarżonemu można zredukować wyrok o jedną trzecią, jeśli przyzna się do zarzucanego czynu, co przez niektórych jest uważane za deprawację sprawiedliwości. Krytycy oskarżają sędziów i prokuratorów o korzystanie z możliwości zawarcia ugody sądowej jako sposobu na przyspieszenie zaległych procesów karnych. Krytycy twierdzą ponadto, że w wyniku stosowania tej praktyki sędziowie i prokuratorzy wywierają niezgodny z prawem wpływ na „domniemanie niewinności” i nie dbają o to, by w postępowaniu sądowym przedstawione zostały dowody pozwalające na zrozumienie istoty sprawy. Krytycy zwracają też uwagę na tzw. „lukę w karze”. Ta „luka” wiąże się z tym, że sędzia jest w stanie zagrozić oskarżonemu – jeśli przyzna się do winy, zasądzona zostanie lekka kara, natomiast jeśli oskarżony zdecyduje się na obronę, wyrok będzie surowy. W konsekwencji, rola sędziego przestaje być niezależna i neutralna. W krajach anglosaskich wygląda to inaczej. Ugodę zawierają ze sobą adwokat i prokurator. Rola sędziego ogranicza się w takich przypadkach do sprawdzenia, czy ugoda została zawarta dobrowolnie i zgodnie z prawem.

W swoim ostatnim orzeczeniu z dnia 19 marca 2013 r. Federalny Sąd Konstytucyjny podtrzymał prawomocność ustawy z 2009 r. zezwalającej na zawieranie ugody w procesach karnych. Z drugiej strony, sąd skorzystał z okazji i przypomniał sędziom i prokuratorom, że mają obowiązek postępować zgodnie z przepisami i podkreślił, że ugoda sądowa podlega zasadom „sprawiedliwości” i „zgodności z prawem”.

* ugoda sądowa sama w sobie nigdy nie stanowić wyłącznej podstawy dla wyroku
* konieczne jest zweryfikowanie zeznań złożonych w ramach ugody
* nie dopuszcza się „rozwiązań grupowych” (prokurator zamykający inne sprawy
* kluczowymi aspektami zgodnego z regulacjami podejścia są transparentność i dokumentacja